

Sygn. akt VIII Pa 56/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Antoniewicz
Sędziowie:	SSO Magdalena Graul SSO Elżbieta Trybulec-Czernek (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Iwona Lawrenc

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013 r. w Gdańsku

apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Kartuzach

z dnia 7 czerwca 2013 r. sygnatura akt IV P 159/12

w sprawie z powództwa M. W.

przeciwko (...) w K.

o przywrócenie do pracy

1. oddała apelację,
2. odstępuje od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(na oryginale właściwe podpisy)

Sygn. akt VIII Pa 56/13

UZASADNIENIE

M. W. w pozwie przeciwko pracodawcy – (...) w K. wniosła o przywrócenie jej do pracy na poprzednim stanowisku. Powódka zakwestionowała zasadność wypowiedzenia, zaprzeczyła zaistnieniu okoliczności wskazanych w jego uzasadnieniu.

Pozwany – (...) w K. wniosła o oddalenie powództwa. Zdaniem pozwanego dokonanie wypowiedzenia jest zasadne w świetle ujawnionego w trakcie kontroli braku dbałości powódki w zakresie jej obowiązków.

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy w Kartuzach IV Wydział Pracy oddalił powództwo, zasądził od powódki M. W. na rzecz pozwanego (...) w K. tytułem kosztów procesu kwotę 60 złotych oraz kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powódka M. W. była zatrudniona w (...) w K. od 1993 r, początkowo na stanowisku instruktora higieny, a w ostatnim okresie na stanowisku starszego asystenta.

Do obowiązków powódki na jej ostatnim stanowisku pracy od 2004 r. należało przyjmowanie zgłoszeń o zakażeniach i zachorowaniach oraz prowadzenie związanej z tym dokumentacji, w szczególności określonej w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 18 maja 2010 r. w sprawie sposobu prowadzenia rejestru zakażeń i zachorowań na chorobę zakaźną oraz zgonów spowodowanych zakażeniem lub chorobą zakaźną, ich podejrzeń, przypadków stwierdzenia dodatniego wyniku badania laboratoryjnego oraz wzorów i terminów przekazywania raportów zawierających te informacje (okoliczności bezsporne). Powódka zastępowała ponadto w czasie nieobecności E. F. w jej obowiązkach związanych ze szczepionkami. W razie jej nieobecności zastępowały ją C. B. (1) i E. F..

W 2011 r. i w latach poprzednich powódka nie prowadziła „rejestru zakażeń i zachorowań na chorobę zakaźną oraz zgonów spowodowanych zakażeniem lub chorobą zakaźną, ich podejrzeń, przypadków stwierdzenia dodatniego wyniku badania laboratoryjnego” w formie przewidzianej odpowiednimi przepisami. Prowadziła pomocniczy brudnopis w formie zeszytu, w którym zawarte były informacje dotyczące zgłoszeń zakażeń i chorób zakaźnych, brudnopis ten nie zawierał pełnych danych wymaganych dla rejestru, dane wpisywanie były ręcznie i niedbale.

W 2011 r. powódka prowadziła powierzoną jej dokumentację niedbale – karty zgłoszeń poszczególnych chorób nie były na bieżąco wpinane do odpowiednich segregatorów, leżały na stertach w różnych miejscach pokoju powódki – luzem na biurku, w szafie, na parapecie, w kartonach pod biurkiem.

Od 1 września 2011 r. w związku z ciążą powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie na urlopie macierzyńskim (okoliczności bezsporne). W tym okresie obowiązki powódki przejęły E. F. i C. B. (1), a w czasie późniejszej nieobecności E. F. obowiązkami powódki zajmowała się ponadto dyrektor H. S..

W dniach od 4 do 5 października 2011 r. w pozwanym zakładzie pracy odbyła się kompleksowa kontrola działalności za lata 2010 i 2011, obejmująca m.in. pracę powódki w zakresie ewidencjonowania przypadków chorób zakaźnych. W czasie kontroli stwierdzono m.in. nieprawidłowości w prowadzeniu dokumentacji epidemiologicznej.

Pismem z 10 sierpnia 2012 r. pozwany wypowiedział umowę powódce za trzymiesięcznym wypowiedzeniem. W uzasadnieniu wskazano, że przyczyną rozwiązania umowy o pracę jest utrata zaufania wynikająca z braku rzetelności i należytej staranności wykonywania zadań i obowiązków w zakresie prowadzenia i analizy bieżącej sytuacji epidemiologicznej powiatu (...), polegających m.in. na braku rzetelności i należytej staranności wykonywania zadań i obowiązków w zakresie prowadzenia i analizy bieżącej sytuacji epidemiologicznej, polegających na m.in. na prowadzeniu rejestru ogólnego wszystkich zgłaszanych przypadków zachorowań na choroby zakaźne, prowadzenia rejestrów i kartotek oraz innej dokumentacji związanej z nadzorem nad chorobami zakaźnymi.

Ustalone wyżej okoliczności faktyczne dotyczące okresu i charakteru zatrudnienia powódki, wysokości wynagrodzenia, sposobu rozwiązania umowy o pracę były w całości bezsporne pomiędzy stronami.

Spór dotyczył natomiast sposobu wykonywania obowiązków przez powódkę. Ustalając te okoliczności Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że dowodem w sprawie nie mógł być protokół kontrolny. Zgodnie z zasadą bezpośredniości fakty wykazane powinny być bezpośrednio w procesie, a nie w formie protokołu wykonanego poza niniejszym postępowaniem. Sąd Rejonowy nie miał możliwości kontroli rzetelności przeprowadzanych czynności i zasadności wyciągniętych wniosków. Na marginesie wskazał, że wnioski protokołu dotyczyły nie tyle pracy powódki, co stanu jaki kontrolujący zastali w czasie kontroli, a więc sytuacji, kiedy powódka od wielu miesięcy nie zajmowała się już

prowadzeniem dokumentacji, w protokole nie wskazywano, czy zarzuty dotyczą powódki, czy osób, które zastępowały ją w czasie kontroli. Zasadny jest również zarzut powódki, że nie była ona obecna w czasie kontroli, nie mogła składać wyjaśnień, przedstawiać żądanych dokumentów ani ustosunkować się do zastrzeżeń. Dlatego całość ustaleń dokonanych w tym zakresie Sąd Rejonowy oparł jedynie na dowodach przeprowadzanych w sprawie.

W tym zakresie zeznania złożyła C. B. (1). Świadek potwierdziła zarzut, że powódka prowadziła dokumentację niedbale – że w okresie, kiedy faktycznie wykonywała pracę dokumenty dotyczące poszczególnych chorób znajdowały się w nieporządku, nie były powpinane do segregatorów, ale leżały w różnych miejscach – na parapecie, w szafie, w kartonach pod biurkiem. Zeznania te potwierdziły zeznania A. B. (1); świadek ta co prawda nie była zatrudniona w czasie wykonywania pracy przez powódkę, ale zajmowała się później porządkowaniem dokumentów i wskazywała, że pochodziły one również z okresu, kiedy to powódka świadczyła pracę, dokumentów, które już wówczas powinny być uporządkowane. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom tych świadków, były to bowiem zeznania osób nie zaangażowanych w spór, nie zainteresowanych wynikiem postępowania. Zeznania o takiej treści złożyła H. S.; jej zeznania należałoby oceniać przy uwzględnieniu, że były zeznaniami byłej przełożonej, która podjęła decyzję o zwolnieniu powódki, jednak ich wiarygodność wynikała z zeznaniami C. B. (1) i A. B. (1).

Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do ustalenia, że powódka prowadziła rejestr w formie pisemnej. Pozwany przedłożył zapiski powódki w zeszycie, zarzucając, że forma tego rejestru jest niedbała, nieczytelna, zawierająca liczne skreślenia, nieścisłości itd. Powódka nie zaprzeczyła, że to ona prowadziła zeszyt, podniosła jednak, że nie był to właściwy rejestr, ale jedynie brudnopis. Wskazywała, że właściwy rejestr stanowił segregator o nazwie „rejestr ogólny”, w którym powódka prowadziła odrębne rejestry dla poszczególnych chorób. Powódka okoliczności tej nie wykazała. Sąd zważył, że to na powódce spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, z tej okoliczności wywodziła bowiem skutki prawne dla siebie (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Powódka nie pracując faktycznie w ostatnim okresie nie miała dostępu do dokumentów, nie wniosła jednak o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia określonych dokumentów. Istnienie tego rodzaju „właściwych” rejestrów nie została potwierdzona w inny sposób, np. zeznaniami świadków. Powódka nie złożyła w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych, zarówno w okresie kiedy była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, jak i po wypowiedzeniu pełnomocnictwa, po pouczeniu o skutkach nie wykazania okoliczności spornych.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd a quo podkreślił, iż rozwiązanie umowy o pracę z powódką nastąpiło w trybie rozwiązania umowy za wypowiedzeniem. Ten tryb rozwiązania umowy o pracę, określony w art. 32 §1 i 2 K.P. jest zwykłym sposobem rozwiązania umowy o pracę, w odróżnieniu od rozwiązania umowy bez wypowiedzenia, na podstawie art. 52 K.P. Strony stosunku pracy zawierając umowę bez określania końcowego terminu (na czas nieokreślony), dopuszczają możliwość jej rozwiązania w dowolnej chwili, z zastrzeżeniem ustawowego okresu wypowiedzenia. Możliwość taką posiadają obydwie strony: zarówno pracownik, jak i pracodawca. Pomimo że ustawodawca nakazuje pracodawcy wskazać na piśmie faktyczną przyczynę rozwiązania umowy o pracę, to nie ogranicza go tym samym w możliwości rozwiązywania umów o pracę jedynie do przypadków zawinionych przez pracownika. Przeciwnie, przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy o pracę może być przyczyną związaną z oceną pracownika i jego sposobu świadczenia pracy, jego kwalifikacji, jak również przyczyną leżącą wyłącznie po stronie pracodawcy, związaną np. ze zmianami organizacyjnymi pracodawcy, przyczynami ekonomicznymi, czy też chęcią zatrudniania pracowników o coraz wyższych kwalifikacjach. Stanowisko takie potwierdza orzecznictwo Sądu Najwyższego. W orzeczeniu z 2 października 1996 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że: "Zasadność wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę na czas nie określony (art. 45 KP) powinna być oceniana w płaszczyźnie stwierdzenia, że jest to zwykły sposób rozwiązywania umowy o pracę (I PRN 69/96, OSNAP 1997/10/163). Nie jest zatem konieczne dla rozwiązania umowy o pracę w tym trybie rażące czy też poważne naruszenie obowiązków pracowniczych. W uzasadnieniu wyroku z 23 stycznia 2001 r. Sąd Najwyższy wskazał nawet, iż „wypowiedzenie jest zwykłym sposobem rozwiązywania umów o pracę zawartych na czas nieokreślony i do rozwiązania stosunku pracy tym sposobem nie jest wymagana żadna szczególna przyczyna, a zwłaszcza zawinione przez pracownika uchybienie obowiązkowi pracowniczym” (I PKN 212/00, OSNAP 2002/19/458).

Z tego względu dla uznania zasadności rozwiązania umowy w niniejszej sprawie nie jest konieczne stwierdzenie ciężkiego naruszenia obowiązków przez powódkę, ani też stwierdzenie, że powódka dopuściła się tych naruszeń w sposób zawiniony.

W niniejszej sprawie jako przyczynę rozwiązania umowy wskazano utratę zaufania. Utrata zaufania może być przyczyną rozwiązania umowy o pracę z pracownikiem, ale jedynie wówczas, gdy pracodawca ma ku temu obiektywne podstawy, a posiadanie zaufania jest konieczne do pracy na konkretnym stanowisku. „Utrata zaufania musi mieć oparcie w przesłankach natury obiektywnej i racjonalnej. Nie może wynikać z samowoli, czy wyłącznie z subiektywnych uprzedzeń pracodawcy. Wydaje się więc, że spełniając wymóg konkretności przyczyny wypowiedzenia nie wystarczy powołanie się na utratę zaufania, lecz konieczne jest jej doprecyzowanie poprzez wskazanie konkretnych zarzutów. Wskazanie w piśmie wypowiedzającym pracownikowi umowę o pracę utraty zaufania pracodawcy do pracownika wystarczająco konkretyzuje tę przyczynę w kontekście znanych pracownikowi zarzutów, postawionych mu wcześniej przez pracodawcę” - tak SN w postanowieniu z 26 marca 1998 r. w sprawie I PKN 565/97, OSN 1999/5/165).

Sąd Rejonowy wskazał, że powódce zarzucono na początku uzasadnienia wypowiedzenia umowy brak należytej staranności w zakresie powierzonych jej zadań – prowadzenia rejestru ogólnego, rejestrów i kartotek, innej wymaganej dokumentacji. Przeprowadzone postępowanie dowodowe dało podstawy do ustalenia, że powódka wykonywała swoje obowiązki w sposób niedbały. Pracodawca ma prawo oczekiwać, że pracownik na takim stanowisku będzie prowadził dokumentację w sposób uporządkowany, bez konieczności sprawowania nad nim ciągłego nadzoru. Brak należytej staranności może takie zaufanie podważyć, a tym samym uzasadniać rozwiązanie umowy o pracę.

Po pierwsze, jak ustalił Sąd Rejonowy, powódka w miejscu pracy miała bałagan - dokumenty w postaci zgłoszeń chorób i zakażeń gromadziła w różnych miejscach: w szafie, na biurku, na parapecie, w sposób nieuporządkowany, przy czym dotyczyło to dokumentów z dłuższego okresu czasu.

Drugi potwierdzony zarzut dotyczył braku tzw. rejestru ogólnego, tj. „rejestru zakażeń i zachorowań na chorobę zakaźną oraz zgonów spowodowanych zakażeniem lub chorobą zakaźną, ich podejrzeń, przypadków stwierdzenia dodatniego wyniku badania laboratoryjnego” o jakim mowa w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 18 maja 2010 r. Jak wskazano, nie ustalono aby rejestr taki prowadzony był przez powódkę, nawet we wskazywanej przez nią formie.

Powódka podnosiła, że rejestr taki nie jest przewidziany przepisami prawa, ale zważyć należy, że w innym miejscu, w czasie wyjaśnień informacyjnych wskazywała na swoją obronę, że prowadziła segregator o nazwie „rejestr ogólny”; powódka musiała zdawać sobie sprawę, jakiego rejestru dotyczą zarzuty. Dalej powódka podnosiła, że prowadziła rejestr w formie tabeli i wskazywała – w piśmie z grudnia 2012 r. – k. 46 formę tabeli. Zdaniem powódki obowiązujące przepisy nie regulują precyzyjnie formy rejestru i na dowód tego powódka przytaczała Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 18 maja 2010 r. Argumentacja powódki nie jest zasadna i potwierdza, że powódka nie знаła obowiązujących w tym zakresie przepisów. Zważyć bowiem należy, że forma rejestru jest przewidziana przepisami prawa w sposób wystarczająco szczegółowy. Przewidują ją przepisy ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. z dnia 30 grudnia 2008 r.) – art. 30. Przepis ten wskazuje, że rejestr ten ma zawierać 1) dane ze zgłoszeń, o których mowa w art. 27 ust. 1 i art. 29 ust. 1 pkt 1; 2) dane uzyskane w ramach indywidualnego nadzoru epidemiologicznego obejmujące: a) charakterystykę podstawowych objawów klinicznych, b) opis okoliczności wystąpienia zakażenia, zachorowania lub zgonu z powodu zakażenia lub choroby zakaźnej, ze szczególnym uwzględnieniem czynników ryzyka, c) charakterystykę biologicznego czynnika chorobotwórczego. Wskazuje się ponadto w pkt 2 ww. przepisu, że rejestr może być prowadzony w formie papierowej lub w systemie elektronicznym. Ust. 3 tego przepisu wskazuje wyraźnie na poszczególne elementy rejestru; wskazuje, że rejestr zawiera dane osób, u których podejrzano albo rozpoznano zakażenie, chorobę zakaźną lub stwierdzono zgon z tego powodu, oraz osób, u których stwierdzono dodatni wynik badania w kierunku biologicznych czynników chorobotwórczych: 1) imię i nazwisko; 2) datę urodzenia; 3) numer PESEL, a w przypadku gdy osobie nie nadano tego numeru - serię i numer paszportu albo numer identyfikacyjny innego dokumentu, na podstawie którego jest możliwe ustalenie danych osobowych; 4) płeć; 5) adres miejsca zamieszkania; 6) rozpoznanie kliniczne zakażenia lub choroby zakaźnej, charakterystykę podstawowych objawów klinicznych, okoliczności wystąpienia zakażenia, zachorowania lub

zgonu z powodu zakażenia lub choroby zakaźnej, ze szczególnym uwzględnieniem czynników ryzyka, charakterystyki biologicznego czynnika zakaźnego oraz inne informacje niezbędne do sprawowania nadzoru epidemiologicznego, zgodnie z zasadami współczesnej wiedzy medycznej; 7) rodzaj biologicznego czynnika chorobotwórczego i jego charakterystykę oraz inne informacje istotne dla sprawowania nadzoru epidemiologicznego, zgodnie z zasadami współczesnej wiedzy medycznej. Przyjmując zatem nawet, że powódka prowadziła rejestr w formie przez siebie wskazywanej stwierdzić należałoby, że rejestr ten nie był prowadzony prawidłowo, a powódka nie знаła przepisu ustawy, w sposób szczegółowy określającego jej podstawowy obowiązek pracowniczy.

Powyższe okoliczności w ocenie Sądu Rejonowego mogły obiektywnie spowodować utratę zaufania koniecznego do wykonywania pracy na stanowisku powódki. Powódka zajmowała bowiem odpowiedzialne stanowisko, samodzielnie zajmowała się całością dokumentacji związanej z przypadkami zachorowań na choroby zakaźne na terenie powiatu.

Sąd a quo zauważył, że są okoliczności, które w znacznym stopniu usprawiedliwiają powódkę. Na postawę powódki musiało mieć wpływ to, że dyrektor nie sprawowała należytego nadzoru nad pracą powódki; prowadzenie nadzoru zapobiegłoby stwierdzeniu nieprawidłowości w trakcie kontroli. Nie ustalono, aby powódka odmawiała wykonywania pracy zgodnie z poleceniami lub też celowo naruszała obowiązujące przepisy. Nie można zatem stwierdzić, że działanie powódki charakteryzowało się dużym stopniem winy. Sąd Rejonowy ponownie wskazał, że w przypadku rozwiązania umowy za wypowiedzeniem wina nie jest konieczną przesłanką rozwiązania umowy o pracę. Pracodawca może wymagać od pracownika samodzielnej inicjatywy w zakresie znajomości podstawowych, powszechnie obowiązujących przepisów, doskonalenia warsztatu, poprawy staranności, czy wreszcie porządku w miejscu pracy, a jeżeli działania pracownika w tym zakresie uważa za niewystarczające, ma prawo rozwiązać z nim umowę. Może to uczynić zwłaszcza w celu zastąpienia go pracownikiem, co do którego może spodziewać się, że wykaze się większą wiedzą, samodzielnością i inicjatywą, co do którego będzie miał zaufanie, że bez sprawowania bieżącej kontroli będzie wykonywał obowiązki z należytą starannością.

W szczególności poważny jest zarzut braku nieprawidłowego prowadzenia rejestru. Sąd Rejonowy wskazał, iż w niniejszym postępowaniu okazało się, że powódka nie zna przepisu ustawy, który reguluje wyraźnie jej podstawowy obowiązek. Od pracownika jakim była powódka, starszego asystenta, prowadzącego samodzielnie całość dokumentacji dotyczącej chorób zakaźnych na terenie powiatu można oczekiwać, że nawet bez przeszkolenia znać będzie powszechnie obowiązujący przepis rangi ustawowej, który reguluje jej podstawowy obowiązek pracowniczy, jakim było prowadzenie rejestru.

Uzasadnienie rozwiązania umowy wskazywało na większą ilość naruszeń, nie potwierdzonych w niniejszym postępowaniu; w szczególności w uzasadnieniu powoływano się na ustalenia protokołu, który jak wskazano wcześniej, nie precyzował zarzutów do powódki. Niemniej jednak zarzuty w zakresie prowadzenia rejestru i staranności w gromadzeniu dokumentacji w ocenie Sądu Rejonowego są wystarczające dla uznania zasadności rozwiązania umowy o pracę. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy oddalił powództwo jak w pkt I wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w pkt. II wyroku stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 k.p.c. Powódkę jako stronę przegrywającą proces obciążył kosztami zastępstwa procesowego przeciwnika (art. 98 §3 k.p.c.); wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono stosownie do §11 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 888 ze zm.).

Wobec przegrania postępowania przez powódkę i braku podstaw do obciążenia kosztami sądowymi pozwanego Sąd Rejonowy na mocy art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 113 i 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z dnia 1 września 2005 r.) obciążył tymi kosztami Skarb Państwa, jak w pkt. III wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając wyrok w całości wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania ewentualnie o wydanie wyroku o przywrócenie powódki do pracy na to samo lub równorzędne stanowisko.

Wyrokowi temu zarzuciła:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych dotyczący rozwiązania umowy o pracę;
- 2) naruszenie przepisów prawa formalnego i materialnego.

W uzasadnieniu wskazała, że przepisy Rozporządzenia Ministra Zdrowia z 2010 roku nie przewidują prowadzenia tzw. rejestru ogólnego zaś cytowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zeszyt stanowił dokument wyłącznie pomocniczy. Sąd Rejonowy zaś potraktował ten zeszyt, który w rzeczywistości był brudnopisem jako dokument wiążący. Bałagan w dokumentacji powstał podczas nieobecności powódki w pracy podobnie jak ocena powódki co w jej ocenie jest niezgodne z prawem pracy. Wskazała również, iż jej zdaniem nieprawdziwe jest stwierdzenie Sądu Rejonowego, że w 2011 roku i w latach poprzednich powódka nie prowadziła rejestru zakażeń i zachorowań w formie przewidzianej odpowiednimi przepisami, prowadziła pomocniczy brudnopis w formie zeszytu nie zawierający pełnych danych. Nie zgodziła się również z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy w szczególności: protokołu z kontroli, zeznań świadków C. B. (2) oraz A. B. (2). Jednocześnie podniosła, iż nie zgadza się aby wskazane w piśmie wypowiadającym jej umowę o pracę utrata zaufania konkretyzowała tę przyczynę. Wskazała ponadto, iż Sąd Rejonowy nie oparł się na wskazanych przez nią dowodach w szczególności nie przesłuchał wskazanych przez nią świadków. Zwróciła również uwagę, iż Sąd nie uwzględnił bezpodstawnie nakładanych kar na innych pracowników.

W odpowiedzi na apelację pozwana (...) w k. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisów formalnych i materialnych jak również wyjaśnił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazała, iż podnoszone przez powódkę zarzuty są jedynie bezpodstawną polemiką z ustaleniami Sądu Rejonowego. Podniosła ponadto, iż powódka sama zrezygnowała, pomimo pouczenia Sądu Rejonowego o negatywnych skutkach, z powoływania świadków.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też istotnych uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Sąd ten prawidłowo wskazał również podstawę prawną swego rozstrzygnięcia. W konsekwencji Sąd Odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (vide wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c. nakłada na sąd orzekający obowiązek: wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności (uzasadnienie postanowienia SN 2003.03.18 IV CKN 1856/00). Wszechstronne rozważenie zebranego materiału, w kontekście unormowania art. 233 §1 k.p.c. oznacza uwzględnienie i rozważenie wszystkich dowodów

przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. (2003.06.26 wyrok SN V CKN 417/01, LEX nr 157326). Nadto podkreślić należy, że przepis art. 233 §1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczeniem życiowym. (2002.03.14 wyrok SN IV CKN 859/00 LEX nr 53923).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie zasada swobodnej oceny dowodów nie została przekroczona. Ustalenia zawarte w wyroku Sądu Rejonowego zapadły po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego i mają charakter wyczerpujący. Sąd pierwszej instancji ocenił całość zgromadzonego materiału dowodowego, a wnioski co do faktów wynikających z treści przeprowadzonych dowodów nie kolidują ani z zasadami doświadczenia życiowego, ani też z zasadami logicznego rozumowania.

Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie oparł się na dokumentach złożonych przez strony oraz zeznaniach świadków i dokonując oceny należycie umotywował swoje stanowisko.

Przechodząc zaś do zarzutów podniesionych przez skarżącą zdaniem Sądu Okręgowego stanowią one bezpodstawną polemikę z prawidłowo dokonaną oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy a w jej wyniku z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym. Sąd Okręgowy zważył, że zarzuty te jak i lakoniczne uzasadnienie sprowadzają się do forsowania przez skarżącą ustalonego przez nią stanu faktycznego, który nie odpowiada stanowi faktycznemu ustalonymu przez Sąd Rejonowy. Na wstępie wskazać należy, że błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Wskazać również należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie polemiki, lecz wskazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Przenosząc zaś powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy zważył, że skarżąca nie używając jurydycznych argumentów nie wykazała aby doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w przepisie artykułu 233 §1 k.p.c. zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów. Skarżąca jedynie forsowała własny stan faktyczny, a w konsekwencji i ocenę prawną, ustalony na podstawie własnej oceny dowodów. Zdaniem Sądu Okręgowego nie jest wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości (wadze) poszczególnych dowodów, ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu pierwszej instancji, aby móc podważyć ustalony przez ten sąd stan faktyczny czy też dokonaną przez niego ocenę materiału dowodowego. Dlatego też zarzut błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Jednocześnie wskazać należy, iż nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut nie przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy dowodów wskazanych przez skarżącą w apelacji. Wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontradiktoryjności procesu, gdyż – ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 grudnia 2010 r. w sprawie I BU 8/10, Lex nr 785642). Powódka zaś cofnęła wnioski o przeprowadzenie dowodów, których nieprzeprowadzenie zarzuciła Sądowi I instancji, pomimo pouczenia jej przez ten Sąd o konsekwencjach takiego cofnięcia. Tym samym również i ten zarzut uznać należało jako niezasługujący na uwzględnienie.

Przechodząc zaś do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa formalnego i materialnego podnieść należy, iż powódka nie wskazała naruszenia jakich przepisów dopuścił się Sąd a quo a tym samym Sąd Okręgowy nie mógł merytorycznie odnieść się do tych zarzutów.

Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia oraz wyprowadził trafny wniosek natury prawnej, a apelacja powódki nie zdołała podważyć żadnego z zaprezentowanych elementów procesu wyrokowania.

W konsekwencji Sąd ad quem, działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, iż ich uiszczenie przez powódkę stanowiłoby dla niej zbyt duże obciążenie zważywszy na fakt, iż powódka jest osobą bezrobotną i posiada na swoim utrzymaniu małoletnie dziecko.

SSO Katarzyna Antoniewicz SSO Magdalena Graul SSO Elżbieta Trybulec – Czernek